

Karol Kłodziński, *Officium a rationibus. Studium z dziejów administracji rzymskiej w okresie pryncypatu*, Monografie Fundacji Nauki Polskiej, Toruń 2017, ss. 518

W 2017 r. w prestiżowej serii wydawniczej Monografie Fundacji Nauki Polskiej ukazała się książka Karola Kłodzińskiego *Officium a rationibus. Studium z dziejów administracji rzymskiej w okresie pryncypatu*. Jest to zmieniona wersja rozprawy doktorskiej obronionej rok wcześniej na Wydziale Nauk Historycznych UMK. Autor znany jest badaczom starożytności ze swoich licznych publikacji poświęconych administracji rzymskiej w okresie wczesnego cesarstwa. Niniejsza książka stanowi niejako zwieńczenie dotychczasowych badań Kłodzińskiego, skoncentrowanych na rzymskich urzędach pałacowych<sup>1</sup>. Recenzowana monografia została poświęcona dziejom urzędu *a rationibus* („do spraw rachunkowości/od rachunków”), najważniejszej instytucji odpowiedzialnej za zarząd finansów w okresie pryncypatu, oraz noszącym ten tytuł urzędnikom. W okresie wczesnego cesarstwa urząd *a rationibus* należał do niezwykle prestiżowych i dochodowych stanowisk w administracji cesarskiej. Świadczą o tym chociażby wpływy polityczne i majątek M. Antoniusa Pallasa, wyzwolenca Klaudiusza i pierwszego udokumentowanego *a rationibus*, jak również roczne dochody ekwickich prokuratorów, którzy przejęli tę funkcję za rządów Trajana.

Książka została podzielona na dwie części, z których pierwsza zawiera dwa rozdziały, a druga jeden. Rozdział trzeci stanowi obszerny katalog prozopograficzny, w którym czytelnik znajdzie zestawienie wszystkich znanych nam urzędników *a rationibus*. Ponadto, dla lepszej przejrzystości narracji, autor słusznie wyodrębnił w każdym rozdziale kilka podrozdziałów. W zakończeniu Kłodziński dokonał rekapitulacji postawionych wcześniej hipotez i wysnutych wniosków. Monografia zawiera również niezwykle pomocne indeksy autorów współczesnych, postaci historycznych i rzeczowy. W książce znalazły się także zdjęcia omawianych w tekście inskrypcji.

We wprowadzeniu (s. 9–29) autor skrupulatnie prezentuje stan badań dotyczący prezentowanej problematyki, która doczekała się obszernej literatury, oraz sygnalizuje swoje najważniejsze tezy badawcze. Mimo że wiele z poruszonych przez niego kwestii było przedmiotem licznych studiów podejmowanych zarówno przez historyków starożytności, jak i znawców prawa rzymskiego, do tej pory brakowało całościowej monografii tego zagadnienia. Ponadto wiele kwestii związanych z *officium a rationibus*, takich jak np. kompetencje urzędu, czas jego powstania czy moment przekształcenia w nową instytucję (*collegium rationalium*) nie zostały w nauce w sposób satysfakcjonujący rozstrzygnięte. Każdego roku publikowane są również kolejne, nowo odkryte inskrypcje, które rzucają nowe światło na funkcjonowanie urzędu *a rationibus*. Tym samym decyzję autora o podjęciu się kompleksowego opracowania tego tematu uznać należy za w pełni uzasadnioną.

<sup>1</sup> Spośród licznych publikacji autora poświęconych administracji cesarskiej wymienię jedynie dwie monografie: *Sekretarze ab epistulis i a libellis w kancelarii cesarzy od Augusta do Hadriana. Studium historyczno-prawne*, Toruń 2011; *Officia maxima et principes officiorum. Problematyka badań nad kancelarią cesarską okresu pryncypatu na przykładzie sekretariatu a memoria*, Kraków 2012.

W rozdziale I („*Officium a rationibus*. Zagadnienia metodologiczne i historiograficzne”, s. 33–97) Kłodziński pokazuje główne problemy metodologiczne, z jakimi borykają się badacze administracji wczesnego Cesarstwa Rzymskiego, w tym oczywiście urzędu *a rationibus*. Następnie omawia specyfikę wykorzystywanych przez siebie źródeł, które bardzo często są lakoniczne i niełatwe w interpretacji. W szczególności dotyczy to źródeł literackich, w których nie znajdujemy zbyt wielu informacji na temat *officium a rationibus*. Taka sytuacja jest w pełni zrozumiała, zważywszy, że — jak słusznie stwierdza autor — antyczni historycy nie byli szczególnie zainteresowani takimi kwestiami jak status administracyjny i kompetencje różnorodnych kategorii urzędników czy obowiązująca wśród nich hierarchia. Ze względu na specyfikę źródeł narracyjnych niezwykle ważne dla omawianej problematyki są zatem źródła epigraficzne (głównie inskrypcje nagrobne i honoryfikacyjne). W tym miejscu chciałbym podkreślić, że zostały one przez Kłodzińskiego wykorzystane wzorowo.

Istotne miejsce w tym rozdziale zajmują rozważania dotyczące terminologii. Dużym niebezpieczeństwem czyhającym na badaczy rzymskiej administracji wczesnego cesarstwa jest jej postrzeganie przez pryzmat funkcjonowania administracji nowożytnej (np. urzędów dworskich we Francji czy ministerialnych w Prusach), co rodzi pokusę posługiwania się przy opisie rzymskich urzędów terminologią przyjętą znacznie później<sup>2</sup>. Kłodziński słusznie odcina się od tej tendencji, stwierdzając, że nie mamy podstaw źródłowych do przenoszenia pojęć nowożytnych na rzymską administrację finansową i rezygnuje tym samym z posługiwania się tak anachronicznymi terminami, jak „ministerstwo finansów” czy „sekretariat”.

W kolejnej części tego rozdziału autor podejmuje polemikę z funkcjonującym w historiografii poglądem przypisującym Hadrianowi reformę administracji centralnej, której jednym z elementów miało być odsunięcie wywoleńców cesarskich od sprawowania funkcji dworskich i przekazanie ich ekwitom. Kłodziński przekonująco obala tę hipotezę, wykazując, że nie ma ona żadnych podstaw źródłowych. Skrupulatna analiza materiału epigraficznego pozwoliła mu ustalić, że pierwszy udokumentowany przypadek objęcia funkcji *a rationibus* przez ekwitę miał miejsce już za rządów Trajana.

Ostatnią kwestią poruszoną w rozdziale I jest problem biurokratycznej i niebiurokratycznej wizji urzędu *a rationibus*, a więc dwóch dominujących w historiografii tendencji w rozumieniu tej instytucji. Pierwsza z nich, występująca głównie w starszej nauce niemieckiej, opierała się na czysto legalistycznym (Mommsenowskim w swoim rodowodzie) postrzeganiu rzymskiej rzeczywistości. Taki punkt widzenia był poddawany krytyce, począwszy od lat siedemdziesiątych XX w., kiedy to pojawił się postulat, by *officium a rationibus* nie włączać w schematy biurokratyczne. Jednym z argumentów dla krytyków biurokratycznej wizji urzędu było porównanie administracji Cesarstwa Rzymskiego z administracją starożytnych Chin oraz biurokracji nowożytnych. Zwrócono przede wszystkim uwagę na niewielką liczbę urzędników rzymskich (ok. 2 tys. funkcjonariuszy w III w.) w porównaniu z Cesarstwem Chińskim, gdzie było ich ponad 20 razy więcej. Obecnie w nauce dominuje pogląd, że to nie biurokratyczne reguły decydowały o nominacjach urzędniczych, lecz wola cesarza oraz patronat. Z wywodów autora jednoznacznie wynika, że bliżej mu do niebiurokratycznej wizji urzędu.

<sup>2</sup> W literaturze niemieckiej często używa się w odniesieniu do *officium a rationibus* terminu *Reichsfinanzministerium*.

W moim przekonaniu o szczególnej wartości monografii stanowi rozdział II, w którym autor stawia kilka oryginalnych hipotez. Jednym z kluczowych problemów poruszonych w tej części książki jest kwestia określenia kompetencji posiadanych przez urzędników *a rationibus*. Podstawowym źródłem informacji w tej materii jest *passus* z *Silvae* Stacjusza (*Consolatio ad Claudium Etruscum*), który zawiera pocieszenie adresowane do Claudiusa Etruscusa po śmierci jego ojca. W omawianym ustępie poeta wymienia różnorodne uprawnienia, które posiadał zmarły, sprawując funkcję *a rationibus*. Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że odtwarzanie kompetencji urzędników *a rationibus* na podstawie tekstu należącego do gatunku tzw. literatury konsolacyjnej może być wysoce ryzykowne, zważywszy na specyfikę tego rodzaju utworów, bardzo często wyolbrzymiających rzeczywiste znaczenie zmarłego czy też jego pozycję w państwie<sup>3</sup>. W tym przypadku z pomocą przychodzą nam jednak źródła epigraficzne, które pozwalają pozytywnie zweryfikować przekaz Stacjusza. Po dokonaniu analizy różnych kategorii źródeł autor dochodzi do wniosku, że zakres kompetencji urzędników *a rationibus* nigdy nie był stały, a uprawnienia kolejnych osób sprawujących te funkcje zależały od dwóch czynników — woli cesarza, który mógł dowolnie określać zakres ich kompetencji, oraz od prowadzonej przez konkretnego princepsa polityki fiskalnej. Trudno nie zgodzić się z tą opinią, zważywszy, że w antycznym Rzymie kompetencje tej kategorii urzędników — jak zresztą wielu innych — nigdy nie zostały „konstytucyjnie” uregulowane.

Kolejnym zagadnieniem poruszonym w rozdziale II jest reforma *officium a rationibus*, która doprowadziła do przekształcenia tego urzędu w *collegium rationalium*. W nauce dominuje pogląd, że nastąpiło to za rządów Marka Aureliusza. Według wielu uczonych po reformie wprowadzonej przez tego władcę *procurator a rationibus* oraz podlegający mu *procurator summarum rationum* mieli działać jako *rationales*. Autor polemizuje z takim poglądem i stawia oryginalną tezę, że do przekształcenia *officium a rationibus* w *collegium rationalium* doszło dopiero za panowania Septymiusza Sewera. Od tego też momentu tytuł *a rationibus* był sukcesywnie zastępowany przez tytuł *rationalis*. Dalej Kłodziński podejmuje polemikę z obecnym w nauce założeniem, że w II w. wszyscy wyzwolenicy cesarscy określani w inskrypcjach mianem *procurator a rationibus* lub po prostu *a rationibus* byli jedynie zastępcami/asystentami urzędników ekwickich, w ramach tzw. nierównej kolegialności (*collégialité inégale*, *Pseudokollegialität*, *dual procuratorship*). Autor uważa, że wspomniana zasada nierównej kolegialności nie była jednak stałą regułą. Na poparcie swojego stanowiska przytacza m.in. *casus* Cosmusa, znanego z materiału epigraficznego wyzwolenca cesarskiego. Przeprowadzona przez autora skrupulatna analiza inskrypcji z Saepinum (*epistula ad Saepinum*) z południowej Italii, datowanej na lata 169–172, która zawiera tekst korespondencji urzędniczej, dowodzi bowiem samodzielności działań Cosmusa i pokazuje, że nie był on w żadnym stopniu podporządkowany urzędnikowi ekwickiemu<sup>4</sup>. Niezwykle interesującym dopełnieniem rozważań prowadzonych w rozdziale II jest analiza karier ekwitów, którzy sprawowali urząd *a rationibus*. Kłodziński podkreśla ważną rolę różnorodnych funkcji mili-

<sup>3</sup> Dla przykładu warto przytoczyć w tym miejscu *passus* z *Consolatio ad Marciam* (3, 1) Seneki, w którym autor ten określa Druzusa Starszego mianem *futurus princeps*. Wiemy jednak, że Druzus był drugorzędym kandydatem do sukcesji, a August nie postrzegał go jako swojego potencjalnego następcy.

<sup>4</sup> Vide CIL IX 2438 = FIRA I<sup>2</sup> 61.

tarnych w ramach tych karier. Z jego wycień wynika, że spośród 26 znanych nam osób, które osiągnęły ten urząd, nieco ponad połowa z nich (58%) sprawowała wcześniej stanowiska wojskowe, co dowodzi, że doświadczenie na tym polu było ważnym kryterium brany pod uwagę przez poszczególnych princepsów przy obsadzie tej funkcji. Autor pokazuje również, że obok kompetencji wojskowych istotnym czynnikiem, którym kierowali się cesarze przy nominacji ekwitów na urząd *a rationibus*, było doświadczenie w sprawach finansowych, które nabyli, piastując wcześniej różnorodne stanowiska w administracji finansowej. Z przeprowadzonej przez Kłodzińskiego analizy karier ekwitów, którzy sprawowali urząd *a rationibus* w II w., wynika, że dla niektórych z nich stanowisko to było pomostem do osiągnięcia tzw. wielkich prefektur. Zwieńczeniem *cursus honorum* wielu *a rationibus* było zatem sprawowanie prefektury pretorianów, wigilów, annony oraz Egiptu.

Rozdział III jest — jak wspomniano — obszernym katalogiem prozopograficznym, którego stworzenie było przy podjętym przez Kłodzińskiego temacie nieodzowne. Zawiera on biogramy poszczególnych urzędników *a rationibus*, w których autor szczegółowo omawia ich kariery i zestawia odnoszące się do nich źródła.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na kilka pomyłek i nieprecyzyjnych sformułowań, które pojawiają się w monografii. Autor kilkakrotnie (np. s. 9–10), pisząc o przyszłym Augustie przed 27 r., określa go mianem Oktawiana. Nomenklatura ta jest jednak niepoprawna. Wiemy bowiem, że pierwszy cesarz nigdy nie używał tego imienia, a po swojej adopcji przez Cezara nazywał się *Caius Iulius Caesar*. Dobrze byłoby zatem, gdyby autor wspomniał o tym fakcie — chociażby w przypisie — i zaznaczył, że posługiwanie się określeniem Oktawian ma charakter wyłącznie umowny. Przywołując tekst Stacjusza (np. s. 37, 150), Kłodziński pisze o „fragmencie” Stacjusza. Filologiczna precyzja wymaga jednak stosowania w tym przypadku terminu *passus*, urywek lub ustęp, określenie „fragment” jest bowiem zarezerwowane wyłącznie dla tych tekstów antycznych, które zachowały się fragmentarycznie. Ze zdania na s. 110, w którym Autor porównuje kompetencje prokuratorów do namiestników prowincji cesarskich i publicznych, wynika, że wszyscy prokonsulowie dysponowali władzą wojskową (*imperium militiae*). Takie stwierdzenie jest błędne, gdyż *imperium* wojskowe posiadał wyłącznie prokonsul Afryki, gdzie stacjonowały legiony. Na s. 143 autor popełnił z kolei błąd topograficzny, pisząc, że świątynia boskiego Cezara znajdowała się na Forum Iulium, choć — jak wiemy — wzniesiono ją na Forum Romanum. Oczywiście wymienione usterki nie rzutują w moim przekonaniu na końcówkę, bardzo wysoką ocenę książki.

Prezentowana monografia jest kompleksowym i nowatorskim opracowaniem jednego z ważniejszych aspektów administracji pryncypatu. Autor z dużą erudycją weryfikuje wiele z dotychczasowych ustaleń nauki w kwestii funkcjonowania i specyfiki urzędu *a rationibus*, stawiając zarazem oryginalne hipotezy. Na podkreślenie zasługuje wzorowe wykorzystanie różnorodnych kategorii źródeł i obfitej literatury przedmiotu. Za konieczne uważam opublikowanie recenzowanej książki w jednym z języków kongresowych. Bez wątpienia stanie się ona punktem wyjścia szerszej dyskusji na temat administracji finansowej wczesnego cesarstwa.

Paweł Sawiński  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Wydział Pedagogiczno-Artystyczny